

Zgliński, Marcin

Uwagi o prospekcie organowym w kościele parafialnym w Bielsku Podlaskim i o kilku innych organach na terenie województwa podlaskiego

"Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", 6, 2000, s. 273-280

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

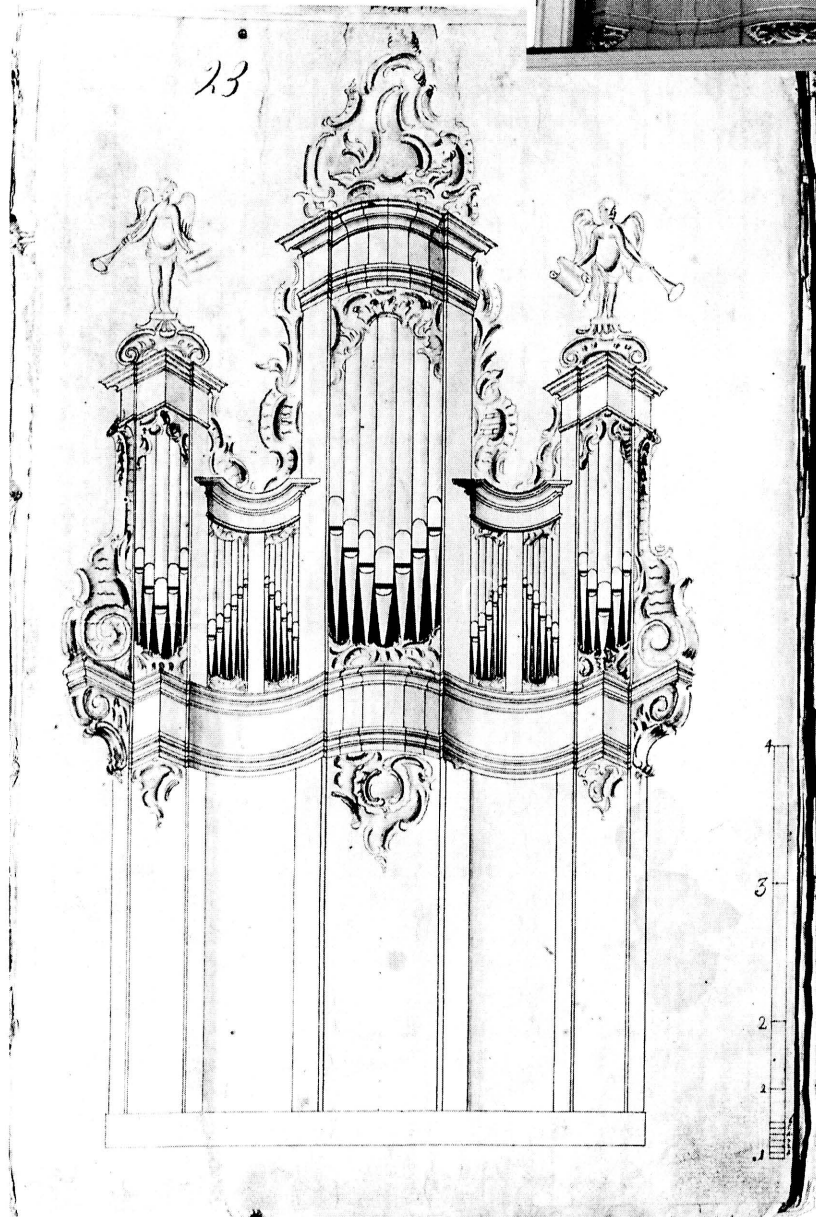


Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1. Bielsk Podlaski. Kościół parafialny.
Prospekt organowy.
Fot. Wiktor Łyjak, maj 2000 r.
Bielsk Podlaski. Parish church. Organ prospect.
Photo: Wiktor Łyjak, May 2000



2. Projekt prospektu rokokowego.
Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie.
Reprodukcja Piotr Jamski 1997 r.
Project of a Rococo prospect.
Library of the Academy of Fine Arts in Vilnius.
Reprod.: Piotr Jamski, 1997



MARCIN ZGLIŃSKI
Warszawa

Uwagi o prospekcie organowym w kościele parafialnym w Bielsku Podlaskim i o kilku innych organach na terenie województwa podlaskiego

Od pierwszego numeru w „Biuletynie Konserwatorskim Województwa Białostockiego” (od nr 5-go: Podlaskiego) ukazują się nader interesujące publikacje poświęcone historii budownictwa organowego, w tym szczególnie cenne wypisy źródłowe. Zajmując się badaniem prospektów organowych na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (którego historyczne granice obejmują przecież część obecnego województwa podlaskiego) chciałbym uzupełnić ów cykl paroma uwagami dotyczącymi zarówno źródeł archiwalnych jak i formy oraz typologii niektórych prospektów.

1. Bielsk Podlaski

W artykule opublikowanym w 1998 r. Marian Dorawa zajął się organami kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim¹. Ich elegancki rokokowy prospekt, zapewne z ostatniej ćwierci XVIII w., zaliczający się do najzgrabniejszych na północnym Podlasiu, nie odpowiada projektowi w duchu klasycyzmu skomponowanemu przez Juliana Leńczowskiego i przechowywanemu w archiwum parafialnym. Ten ostatni, dołączony do kontraktu, stanowi bardzo cenny dokument, gdyż obecnie dysponujemy niewielką liczbą projektów prospektów z tego czasu; można jedynie żałować, że nie możemy go skonfrontować z realizacją. Dodać tu należy, że w wyżej wymienionym artykule zreprodukowano niepełny projekt, bez niezwykle istotnej dolnej partii, gdzie został przedstawiony rzut szafy, a także podziałka w łokciach – pozwalająca określić jej wymiary, wreszcie sygnatura autora z datą – 1816 – o rok późniejszą od podanej przez Mariana Dorawę. Ciekawym motywem, widocznym na owej nie uwzględnionej

partii rysunku (a nie projektu graficznego, jak pisze ww. autor) są pola piszczałkowe umieszczone po bokach szafy organowej.

Jednak okazuje się, że organy w bielskim kościele są wyjątkowe po dwakroć, gdyż udało się odnaleźć również projekt, według którego wykonano obecny prospekt.

Projekt ten znajduje się w Bibliotece Litewskiej Państwowej Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie, pochodzi z zespołu dziesięciu rysunków wykonanych tuszem na papierze, delikatnie lawowanych szarą i błękitną akwarelą². Niestety, są one wtórnie wycięte i wklejone do albumu wraz z różnymi projektami wycinanymi z francuskiej i rosyjskiej dziewiętnastowiecznej prasy architektonicznej, a także osiemnastowiecznymi rycinami sztychowanymi w Augsburgu. Na okładce albumu istnieje odręczna adnotacja: *1879 roku 24 lipca*, zapewne wówczas jakiś amator musiał dokonać kompilacji, uniemożliwiając precyzyjne ustalenie źródła, z którego pochodzą rysunki. Wszystkie one są projektami prospektów organowych i niewątpliwie powstawały na przestrzeni kilkudziesięciu lat XVIII w., reprezentując różną stylistykę – od ornamentu regencyjnego, poprzez różnego rodzaju rokokowy, aż po prospekt w pełni klasycystyczny.

Interesujący nas projekt został podpisany numerem 23 i odpowiada niewielkiemu, jednosekcyjnemu instrumentowi. Posiada falistą elewację, o wieży środkowej wysuniętej na planie wieloboku wpisanej w odcinek łuku, bocznych wieżyczkach niższych i węższych, wysuniętych kątowo oraz o wklęsłych, dwudzielnych segmentach. Dekorację stanowią snycerskie elementy z ornamentu rocaille, z charakterystycznymi asymetrycznymi konsolami pod wieżami, skośnie dostawionymi, wspartymi na wolutowych konsolkach uszami w formie wolutowych spływów, kotarami pół piszczałkowych i rodzajem kartusza wieńczącego wieżę środkową. Na bocznych wieżyczkach ustawione są na konsolach z ceownic rzeźby aniołów dmących w trąby.

Artykułowi Mariana Dorawy nie towarzyszy, niestety, fotografia obecnego prospektu organowego, a jedynie rysunek autora³, na którym nie zostały zaznaczone linie istniejących załamań ścianek i profili gzymsów w partii belkowania ani cokołu, co przy braku rzutu elewacji błędnie sugeruje, że fasada jest zupełnie płaska. To, że wileński projekt odnosi się bezpośrednio do bielskiego prospektu dostrzeżemy dopiero, gdy popatrzymy na ten ostatni *in situ*, lub nawet na fotografię⁴. Pomijając fakt, że na rysunku środkowa wieża załamuje się sześciobocznie, a w Bielsku Podlaskim pięciobocznie i że gzymsy wyłamują się nad i pod lizenami, wszystkie pozostałe zasadnicze różnice dotyczą górnej partii. Wieże wydają się nieco niższe, brak też na środkowej zwieńczenia w formie rocaille'owego kartusza, a na bocznych rzeźb aniołów, zastąpionych ewidentnie późniejszym, eklektycznym ornamentem. Wydaje się, że jest to wynikiem przeróbki. W czasie ostatniego remontu zmieniono również oryginalny układ snycerskich kotar pół piszczałkowych – dolne umieszczono w miejscu górnych i na odwrót.

Obecny instrument został zbudowany w 1902 r. na miejscu poprzedniego przez wileńskiego organmistrza Piotra Wojciechowicza⁵. Gdyby użył on szafy i prospektu poprzednich organów, to wchodziłyby tu w grę dwie możliwości:

- prospekt ten pochodzi z poprzedniego kościoła, istniejącego do momentu wzniesienia w latach 1783-84 obecnej klasycystycznej świątyni i zdecydowano się

go pozostawić w 1816 r., nie wykorzystując wspomnianego wyżej projektu Juliana Leńczowskiego.

– w 1816 r. zamiast realizować nowy projekt użyto szafy organowej i prospektu z innego, nieznanego dziś kościoła, co było wówczas dosyć częstą praktyką.

Obie te opcje wydają się jednak mało prawdopodobne. Gdy w 1816 r. warszawski organmistrz Dominik Pilichowski budował nowy instrument, raczej na pewno wykorzystał specjalnie obstalowany na tę okazję projekt. Sam bowiem fakt zamówienia przez inwestora specjalnego projektu u wykwalifikowanego architekta nie był w tym czasie rzeczą powszechną, zazwyczaj organmistrzowie realizowali projekty własne. Tu jednak zapewne chciano, by fasada nowych organów pasowała jak najlepiej do świetnego, klasycystycznego wnętrza świątyni.

O tym, że organmistrzowi przedłożono projekt, według którego miał wykonać strukturę instrumentu, jasno wynika z kontraktu: (...) *Organmistrz zobowiązuje się wystawić Organ w strukturze podanej własney ręki stwierdzonym pismem (...). Struktura tego Organu będzie do wysokości najwyższego gzymsu wierzchołka, prócz akkomodacji snickerskich, Łokci Koronnych Warszawskich siedm; szerokości zaś powierzchni prócz wysokoków na postumencie będących Łokci takichże pięć i pół.*⁶ Porównanie podanych tu wymiarów z wymiarami szafy organowej z projektu (mierzonych wg podanej w łokciach podziałki) pozwala jednak stwierdzić, że był to jakiś inny projekt – zamiast 7 łokci wysokości i 5,5 szerokości, mamy odpowiednio ok. 6,5 oraz 6 łokci. Potwierdza to prosty fakt – kontrakt spisano 15 listopada 1815 r., zatwierdzono 10 grudnia tego roku, a znany nam projekt sygnowano 5 stycznia 1816 r. – czyli w momencie zawarcia kontraktu jeszcze nie istniał. Warto tu też zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do najczęstszej praktyki, kiedy to organmistrz wykonywał całość według własnego, zatwierdzonego przez inwestora projektu, łącznie z dekoracją snycerską – tutaj *akomodacje snycerskie* zlecono wykonać osobno – co dodatkowo potwierdza fakt przywiązywania dużej wagi do jakości artystycznej fasady organów.

Również cytowany przez Mariana Dorawę fragment kroniki parafialnej pomija pewne istotne słowo, bez zaznaczenia faktu jego opuszczenia. Zacytujmy tu odnośny fragment w oryginale (opuszczone słowo zostało wytłuszczone): *Roku 1902 ten organ jako zniszczony przez długie użycie i nie mogący się restaurować, został rozebrany **zupełnie** i złożony na suficie kościelnym, a na jego miejsce postawiony organ nowy ze składek dobrowolnych parafian Bielskiego kościoła*⁷. Tak więc stare organy Pilichowskiego w 1902 r. rozebrano zupełnie, a zatem raczej na pewno z całą strukturą. Jeśli więc wówczas Wojciechowicz zastąpił starą szafę organową zupełnie nową, to wykorzystał przeniesiony z nieznanego nam dziś miejsca rokokowy front. W każdym z wyżej wymienionych przypadków istniała konieczność obniżenia prospektu ze względu na niską przestrzeń chóru muzycznego, z pewnością usunięto pierwotne zwieńczenia wież, a być może także skrócono wieżę środkową.

Według omawianego projektu wykonano także prospekty innych organów, znajdujących się na obecnym terytorium Litwy. Pierwszy z nich, pochodzący z kaplicy NMP kościoła św. Jana w Wilnie w 1979 r. został przeniesiony do auli tamtejszego uniwersytetu⁸. Drugi odnajdziemy w kościele parafialnym pw. św. Anny w Skorulach (Skaruliai) koło Janowa, jednak tu zastosowano już – przy niemal takiej samej strukturze (różniacej się jedynie kształtem segmentów

łączących wieże) nową, klasycystyczną ornamentykę. Projekt ten nie jest jedynym ze zbioru, do którego udało się dobrać konkretne realizacje. Niektóre z nich są dziełami warsztatu Gerhardta Arendta Zelle (zm. 1761), Friedricha Zelle (Szela, najpewniej syna Gerhardta Arendta) oraz Pawła Gerhardta Zelle (1740-1786, zapewne młodszego syna Gerhardta Arendta, lub jego wnuka, syna Friedricha). Przykładowo inny rokokowy projekt, oznaczony numerem 11 został zrealizowany w 1760 r. w kościele pw. św. Katarzyny w Wilnie, gdzie zachował się kontrakt z Friedrichem Zelle. Tak więc można przyjąć, że z tym warsztatem związany jest cały zespół projektów, łącznie z wykorzystanym przy realizacji organów w Biełsku Podlaskim⁹.

2. Sidra i Zabłudów

Dwa bardzo ciekawe rokokowe projekty organowe znajdują się w miejscowościach położonych na krańcu historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, pozostających obecnie w granicach województwa podlaskiego. Pierwszy z nich – prospekt organów z kościoła pw. Św. Trójcy w Sidrze ma trójwieżową strukturę o wieży środkowej wyższej, wielobocznej, zwieńczonej figurą aniołka dmącego w trąbę i bocznych wysuniętych kątowno. Typologicznie bardzo bliski jest grupie prospektów związanych z wileńskimi warsztatami rodziny Zelle i Miłkołaja Jansona, lecz formą bardziej przypomina projekty budowane przez mistrzów działających w Prusach Wschodnich niż na Litwie. Struktura jest tu identyczna, jak w prospekcie organów kościoła w Mołtajnach (niem. Moltheinen), zbudowanych w 1782 r. przez Christopha Heinricha Obucha (1713-1787), jedyną różnicę stanowi dekoracja ornamentalna, w Mołtajnach wzbogacona o kartusze herbowe w partii uszu¹⁰. Szczególnie charakterystyczne są tu esowato wygięte gzymsy nad segmentami oddzielającymi wieże, identyczne w obu obiektach. Także rokokowa oprawa snycerska organów z Sidry posiada formy charakterystyczne dla organów pruskich, odmienne zaś od spotykanych w fasadach powstałych w warsztatach organmistrzów wileńskich. Z inwentarza kościoła dowiadujemy się, iż rzeczywiście organy te w 1784 r. (a więc dwa lata po powstaniu organów w Mołtajnach) zostały sprowadzone z Królewca, co jednak nie rozwiązuje kwestii atrybucji¹¹. Christoph Obuch działał wówczas w Morażu jako uprzywilejowany organmistrz¹², a w Królewcu wciąż czynny był jego główny rywal Adam Gottlob Casparini.

Powyższe uwagi dotyczą też w zasadzie drugiego z prospektów – znajdujące się w kościele św. Piotra i Pawła w Zabłudowie. Jest on bardziej okazały, o strukturze pięciowieżowej, z małymi półkolistymi wieżyczkami umieszczonymi między wieloboczną wieżą środkową, najwyższą i wieżami skrajnymi, wysuniętymi kątowno. W formie zbliżony jest do prospektu organów z kościołów w Kurlandii – w Edole zbudowanych w 1786 r. przez pochodzącego z Królewca Christopha W. Braveleita i w kościele katolickim w Goldyndze (łot. Kuldīga) – dzieła anonimowego. Oba te obiekty, powstałe zapewne na przełomie 3 i 4 ćw. XVIII w. stanowią kolejne potwierdzenie ścisłych związków, jakie łączyły budownictwo organowe na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego z Prusami Wschodnimi –zarówno poprzez bezpośrednie importy, z czym mamy do czynienia w Sidrze, jak i poprzez fluktuację form.

3. Różanystok

Na koniec warto trochę miejsca poświęcić organom już nie istniejącym, które jednak w czasach swojej świetności należały do najszlachetniejszych instrumentów regionu. Organy w kościele Dominikanów w Różanymstoku zostały zbudowane ok. 1785 r. przez najwybitniejszego wówczas organmistrza wileńskiego Mikołaja Jansona. Jego sylwetkę i dzieła scharakteryzowałem niedawno w osobnym artykule, tutaj więc podaję tylko najważniejsze fakty, wzbogacone jednak o najnowsze odkrycia archiwalne¹³.

Mikołaj Janson (będziemy tu używać spolszczonej wersji jego imienia i nazwiska, naprawdę nazywał się Nicolaus Jentzen) był zapewne najaktywniejszym organmistrem wileńskim w drugiej połowie osiemnastego stulecia. Jego pochodzenie jest nieznanne, choć nazwisko mogłoby wskazywać na holenderską proweniencję. Litewski badacz Rimantas Gučas, poinformował ostatnio autora, że w wileńskich archiwaliach odnalazł zapis mówiący o czeladniku – Jansonie hamburczyku – co sugeruje, że organmistrz ten w młodym wieku, jeszcze jako czeladnik przybył do Wilna z Hamburga. Zapewne związany był z warsztatem Gerharda Arendta Zelle, skoro w 1753 r. poślubił jego córkę Annę Elisabeth¹⁴, z którą następnie miał liczne potomstwo. W latach 1764-1765 wykonał wspaniałe organy kościoła Bernardynów w Wilnie, w tym samym czasie (1764-1765) zbudował 29-głosowe organy w kościele Karmelitów w Linkowie (Linkuva)¹⁵. Był wówczas jednym z czterech organmistrzów wnoszących opłaty do wileńskiego magistratu – obok Fryderyka Szella (Zelle), Ludwika Klimowicza oraz Mateusza Drygalskiego¹⁶. W 1790 r. wystawił za 500 talarów bitych zachowane do dziś organy kościoła Bernardynów w Traszkunach na Żmudzi¹⁷, posiadające identyczny prospekt jak instrumenty w kościołach bernardyńskim w Cytowianach (1789) i parafialnym w Kurtowianach, które zapewne są również jego dziełami. Wkrótce potem, w 1791 r. Mikołaj Janson zmarł, jednak któryś z jego synów przejął po nim warsztat, gdyż jeszcze w 1806 r. organmistrz nieznany z imienia lecz o tym nazwisku przerabiał organy w kościele Bernardynów w Słonimiu.

Liczące trzydzieści pięć głosów, dwa manuały oraz sześć miechów organy w Różanymstoku były chlubą kościoła Dominikanów. W kronice kościoła z 1851 r. pisano, że ten organ zbudowany od Mikołaja Jansona *Organmajstra pięknością i doborem głosów znawców muzyki zastanawia*¹⁸. Podkreślano też okazałość plastycznej oprawy instrumentu, niestety nie zachowały się – jak się wydaje – żadne przekazy ikonograficzne, na podstawie których można by odtworzyć wygląd prospektu. Zapewne jednak reprezentował on ten sam typ co w zachowanych do dziś organach Jansona z terenu Litwy.

Wśród publikowanych informacji o tym instrumencie nie brak też błędów. W 1861 r. ksiądz Galicz przypisał je wybitnemu organmistrzowi królewieckiemu Adamowi Gottlobowi Caspariniemu, autorowi organów w także dominikańskim kościele – Św. Ducha w Wilnie¹⁹. Z kolei w monografii Sanktuarium Różanostockiego Józef Łotowski podaje wprawdzie jako autora Jansona, jednak stwierdza, że instrument został zbudowany w Królewcu – co wydaje się niemożliwe, zważywszy, że Janson był organmistrem wileńskim²⁰.

Kiedy w ramach represji po Powstaniu Styczniowym we wrześniu 1866 r. przekazano klasztor i kościół na monaster prawosławny, natychmiast

przystąpiono do usunięcia organów. Jednak nie zdemontowano ich ani nie sprzedano do żadnego innego kościoła katolickiego, lecz brutalnie zrzucono z chóru muzycznego, niemal zupełnie demolując instrument i niszcząc snycerską dekorację prospektu. Wkrótce, 7 października tego samego roku, ocalałe resztki przewieziono do kościoła w Dąbrowie Białostockiej i złożono na chórze oraz strychu. Część dekoracji snycerskiej, m.in. rzeźby przekazano do nie zidentyfikowanego kościoła, reszta uległa rozproszaniu i zniszczeniu²¹. Tymczasem w 1870 roku przystąpiono do budowy nowych organów w głównej świątyni katolickiej niedalekiego Grodna – w kościele farnym (pojezuickim) pw. św. Franciszka Ksawerego. Okazały 31-głosowy, dwumanuałowy instrument o neogotyckim prospekcie, ukończony w 1872 r. był dziełem wileńskiego organmistrza Józefa Rodowicza. Niemal pewnym jest, że użył on elementów pozostałych z organów różanostockich, które zakupiono do fary grodzieńskiej w 1870 r.²² Gdy zaś w latach 1921-1924 Waław Biernacki z Wilna przystąpił do gruntownej przebudowy tych organów, w ekspertyzie zastanego instrumentu z 2 sierpnia 1921 r. zaznaczył, że *znając robotę wyżej wspomnianej firmy [t.j. Rodowicza, M.Z.] stwierdzam, że z jakichś starych organów użył J. Rudowicz po przerobieniu windladę pedałową oraz 3 pedałowe głosy największe: Pryncypałbas 16', Wiolonbas 16', Oktawbas 8' i część Bourdonu w manuale II, wszystkie inne części organów zrobione były nowe (...)*²³. Jest więcej niż prawdopodobne, że wyżej wspomniane głosy i wiatrownica były właśnie owymi zakupionymi relikami organów Jansona z Różanogostoku. Podany wyżej zestaw trzech głosów pedałowych jest nader typowy dla instrumentów tzw. szkoły królewieckiej (z której Janson pośrednio się wywodził), te same głosy występują w dyspozycji organów w wileńskim dominikańskim kościele Św. Ducha, słynnym dziele Adama Gottloba Caspariniego z 1776 r. Nie można wykluczyć, że budując organy dla również dominikańskiego kościoła w Różanymstoku, Janson naśladował znakomity instrument wileński.

W kontrakcie z 29 kwietnia 1921 r. Waław Biernacki zobowiązał się jedynie do przebudowy organów w farze w Grodnie, przy użyciu dotychczasowych głosów jednak, w pedale z dziesięciu dotychczasowych miał zachować jedynie sześć, niewykluczone więc, że już wówczas usunął owe trzy stare głosy²⁴. Nawet jednak jeśli któryś z nich ostał się, to nie na długo, gdyż kolejna przebudowa dokonana w 1932 r., znów przez firmę Waława Biernackiego, zasadniczo zmieniła kształt instrumentu, w którego obecnej dyspozycji nie znajdziemy żadnego z owych trzech głosów. Tak oto zapewne znikły ostatnie pozostałości świętego i słynnego niegdyś instrumentu, zaś w Sanktuarium Różanostockim od 1925 r. funkcjonują zupełnie nowe organy – także dzieło Waława Biernackiego.

Powyższe uwagi stanowią jedynie przyczynki do wciąż niewystarczająco zbadanej historii budownictwa organowego w dawnej Rzeczypospolitej. Jednak płynnie z nich pewna lekcja – ograniczanie badań jedynie do terenu naszych bezpośrednich zainteresowań, przy ścisłym trzymaniu się obecnych granic politycznych i administracyjnych, zazwyczaj rozdzielających obszary stanowiące niegdyś kulturalną jednię, nigdy nie pozwoli dogłębnie zrozumieć jego prawdziwej historii. Zabytkowe organy z obecnej Polski północno-wschodniej, będące jedynie jednym z przejawów niezwykle bogatej, ale i złożonej kultury materialnej tego rejo-

nu, są najlepszym tego przykładem – tamtejszy pejzaż organowy rozciągał się między Wilnem, Grodnem, Królewcem i Warszawą, a dziś najlepsze analogie oraz nieodzowne dla badań archiwalia odnajdziemy na Litwie i Białorusi.

PRZYPISY

¹ M. Dorawa, *Organy kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bielsku Podlaskim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 4 (1998), ss. 127-133.

² Ten zespół projektów omówiłem szeroko w artykule: *Organmistrz, snycerz, stolarz, inwestor – z działalności osiemnastowiecznego wileńskiego warsztatu organmistrzowskiego. Uwagi na bazie nowo odkrytych archiwaliów*, „Przegląd Wschodni”, t. VI, Zeszyt 1 (22).

³ M. Dorawa, op. cit., rys. 2.

⁴ Fotografię tu reprodukowaną (s. 272), pokazującą stan z maja 2000 r. zawdzięczam uprzejmości pana Wiktora Łyjaka.

⁵ Jerzy Gołos w swej pełnej błędów i nieścisłości pracy z organami z kościoła parafialnego wiąże jedną prawdziwą informację (*organy z 1816 r. zbudowane w Warszawie*), zaś dwie inne błędnie przypisuje do instrumentu w bielskim kościele pokarmelickim (*organy z 1902 r. z prospektem z ok.1800 r.*); J. Gołos, *The Polish Organ*, Warszawa 1992, s. 244. Niestety, autor niniejszego tekstu, przed weryfikacją tego przekłamania powtórzył je w swoim artykule wyszczególnionym w przypisie nr 2.

⁶ *Kopia Kontraktu na Organ, uczynionego w Warszawie na papierze sztemplowym (...)*, s. 1, Archiwum Parafii Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim (za udostępnienie pełnej kopii kontraktu pragnę tu podziękować panu Wiktorowi Łyjakowi).

⁷ *Kronika Parafii Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim*. rps., s. 12. W artykule M. Dorawy odnośny fragment na s. 130.

⁸ Ilustracja w: *Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklų sąvadas*, t. I, Vilnius 1988, s. 525, opis poz. 385 k., s. 527.

⁹ Daty życia, dotąd nieznanne, tu publikowane po raz pierwszy wg akt wileńskiej gminy luterańskiej, Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (LVIA), F. 218, op. 1. spr. 19, kk. 7-60.

¹⁰ Karta ewidencyjna autorstwa Wiktora Z. Łyjaka, 1993.

¹¹ W.Z. Łyjak, *Źródła do dziejów organów w województwie białostockim, część III*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 5 (1999), s.108.

¹² W. Renkewitz, J. Janca, *Geschichte der Orgelbaukunst in Ost- und Westpreussen von 1933 bis 1944*, [w:] *Bau- und Kunstdenkmaler in Östlichen Mitteleuropa*, vol. 2, t. I, Würzburg 1984; w tej cennej publikacji znalazło się szerokie omówienie działalności Ch.H. Obucha (ss. 217-248), brak tam wprawdzie wzmianki o organach z Sidry, co jednak nie wyklucza możliwości, że to Obuch był ich budowniczym.

¹³ M. Zgliński, *Wileńskie organy bernardyńskie i ich twórcy*, [w:] *Conservatio est aeterna creatio*, Toruń 1999, ss. 355-369.

¹⁴ Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (LVIA), F. 218, op.1. spr. 19, k. 6 r.

¹⁵ *Liber Computor Conventus Lincoviensis, 1755-1789*, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, dział rękopisów, sygn. F.42, spr. 13, k. 71-83.

¹⁶ Szersze omówienie działalności innych organmistrzów wileńskich w XVIII w. zawarłem w artykule: *Prospekty organowe na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVIII w.* [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. II, Kraków 1996.

¹⁷ *Historia kościoła i klasztoru bernardyńskiego w Traskunach, 1789*, fragment rękopisu, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, dział rękopisów, sygn. F. 43, spr. 18593.

¹⁸ *Kronika Kościoła parafialnego Różanostockiego położonego w Dyecezyi Wileńskiej Gubernii Grodzieńskiej Powiecie i Dekanacie Sokółowskim, 1851*, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, dział rękopisów, F. 4,-36188 (A-2855), s. 2.

¹⁹ J. Galicz, *O organach w Wilnie*, „Ruch Muzyczny”, 1861, nr 8, s. 120.

²⁰ J. Łotowski, *Sanktuarium Różanostockie*, Warszawa 1993, s. 55.

²¹ *ibid.*, s. 91.

²² *Dielo po prośzeniu Grodzieńskiego farnego kościoła o wydanie rozrieszenia na sprzedaż starożytnego organa s celju*

ispolzowania dzieneg ot prodaży na pokupku organa ostawszegosia poslie uprazdnionogo Rożanostockogo kostioła, 1870-1871, Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, sygn. F. 604, op. 1, spr. 7560.

²³ Akta sprawy budowy organów w kościele farnym w Grodnie 1921-1923, Państwowe Archiwum Historyczne w Grodnie, F. 259, op. 2, spr. 149, k. 86 r.

²⁴ *ibid*, k. 1.

REMARKS ON THE ORGAN PROSPECT IN THE PARISH CHURCH IN BIELSK PODLASKI AND SEVERAL ORGANS IN THE VOIVODESHIP OF PODLASIE

The presented comments pertain to a number of eighteenth-century organ prospects in the voivodeship of Podlasie and select, heretofore unpublished archival material concerning old instruments. The author discovered a drawn model of the titular Rococo organ prospect from the parish church in Bielsk Podlaski. The project in question, part of a larger collection at present in the Library of Fine Arts in Vilnius (Vilno), is probably connected with the Zelle family workshop - prominent organ masters from eighteenth-century Vilno. It has been possible to find at least two instruments from present-day Lithuania with façades built according to the above mentioned project. The circumstances of the instalment of the Rococo project in the parish church in Bielsk Podlaski remain unclear, but the event probably took place in 1902, when a new instrument was completed by Piotr Wojciechowicz. A comparison of the present-day state with the eighteenth-century project makes it possible to establish which of the elements were altered.

Rococo organ prospects in Sidra and Zabłudów possess a composition typical for works from eastern Prussia. It is a known fact that the organ in Sidra was brought over from Königsberg in 1794, but its façade is almost identical with that of the organ in Moltajny, constructed two years earlier by Christoph H. Obuch from Morąg. The prospect from Zabłudów is, in turn, closer to the realisations of the Königsberg-based organ master Ch. Braveleit, i. a. those from Courland (Latvia).

The organ in Różanystok, famous in the nineteenth-century and the work of Mikołaj Janson (Jentzen) from Vilno (about 1785), was damaged in 1866, when the monastery was changed into an Eastern rite object. Nevertheless, the author managed to determine the fate of the surviving parts of the instrument, which in 1872 were used for the construction of a new organ in the parish church in Grodno (today: Belarus), and probably remained there to redesigning in 1921 or later expansion in 1932. Those voices are analogous to the famous organ by Adam Gottlob Casparini in the Dominican church of the Holy Ghost in Vilnius, which entitles us to presume that this was the true source of inspiration.